Rok XI. Nr. 268 | Sosnowiec, środa 30 września 1936 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBI[A]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie [z]ł. 2.— [...]dakcji, Ad[...] i Dru[...] [...]wiec, [...]a P.K.O.

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 74; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka N. 5 GRODZIEC, ul. Legionów tel 7.19.66

Bitwa morska pomiędzy okrętami rządowymi i powstańczymi

TANGER, 30. 9. PAT. Wczoraj rano według informacji Reutera, doszło do bitwy morskiej pomiędzy okrętami rządowymi a powstańczymi. Bitwa rozegrała się na zachód od Teneryfy. — Torpedowiec rządowy „Gravina" został rzekomo zatopiony przez krążownik powstańczy.

Drugi torpedowiec rządowy jest ścigany przez kilka okrętów powstańczych. Parowiec francuski „Keutobia" wziął na swój pokład część załogi torpedowca „Gravina".

Przed oblężeniem Madrytu

Władze w Madrycie zarządziły konfiskatę wszystkich majątków i nieruchomości miejskich i wiejskich, będących własnością osób zamieszanych w ruchu powstańczym.

Władze wojskowe przystąpiły do gromadzenia zapasów żywności w Madrycie w przewidywaniu możliwości oblężenia. Rada miejska uchwaliła na ten cel kredyt w wysokości 20 milionów pesetów. W ostatnim czasie zakupiono w różnych krajach artykuły żywności na sumę około 16 milionów pesetów.

Zacięte walki w prowincjach Asturii i Avila

SEVILLA, 30. 9. PAT. Według komunikatu wojsk powstańczych, na wszystkich frontach panuje wielkie ożywienie, szczególniej zacięta walka toczy się w prowincjach baskijskiej Asturii i Avila.

Potwierdza się wiadomość o zajęciu miejscowości Motrico Eibar. Samoloty powstańcze bombardowały ponownie Bilbao. Od początku akcji lotniczej bomby zrzucone z samolotów zburzyły przeszło 50 domów. Wojska rządowe przegrawszy bitwę o Toledo wycofały się w kierunku południowo - wschodnim na Cindad Real.

Straty wojsk rządowych w czasie ataków powstańców na Toledo wyniosły z górą 700 zabitych. Na polu bitwy pozostał obfity materiał wojenny. W ręce wojsk powstańczych dostały się 4 armaty, 2 działa przeciwlotnicze, kil kaset karabinów maszynowych. Wzięto także licznych jeńców. Komunikat donosi w końcu, że kolumna katalońska wysłana na pomoc wojskom rządowym z Toledo cofnęła się do Madrytu, nie biorąc udziału w walkach, wypowiadając posłuszeństwo swoim dowództwom. W Asturii rozbito kolumnę rządową, którą zaatakowano w Grado.

Cały garnizon Alkazaru jest obecnie bezpieczny. W ciągu 2 miesięcy bohaterskiego oporu oblężeni mieli tylko 80 zabitych.

Prezes Banku Polskiego u P. Prezydenta

WARSZAWA, 30. 9. Pan Prezydent RP. przyjął w dniu wczorajszym prezesa Banku Polskiego Władysława Byrkę.

Międzynarodowa konferencja ubezpieczeń społecznych

PRAGA, 30. 9. PAT. Wczoraj odbyło się w Pradze uroczyste otwarcie 7 zgromadzenia ogólnego międzynarodowej konferencji wzajemnej pomocy i ubezpieczeń społecznych.

W obradach biorą udział delegacje 16 państw. Na posiedzeniu popołudniowym zabrał również głos delegat Polski p. Zając.

Przerwa w rokowaniach finansowych z Francją

WARSZAWA, 30. 9. Według informacyj wyjazd do Francji przedstawicieli ministerstwa komunikacji i ministerstwa skarbu w sprawie zakończenia rozmów co do emisji transzy pożyczki kolejowej został tymczasem wstrzymany.

Również ulegną zawieszeniu rokowania w sprawie realizacji szczegółów porozumienia finansowego polsko - francuskiego osiągniętego ostatnio w Paryżu.

Odroczenie tych rokowań okazało się konieczne do chwili ustalenia w jakich rozmiarach zostanie zdewaluowany frank.

100 górników żywcem pogrzebanych

W indiach Angielskich w Ihariasy w jednej z kopalń węgla wskutek wybuchu zostało onegdaj żywcem pogrzebanych 100 górników. Dotychczas wszczęta natychmiast akcja ratunkowa nie dała pozytywnych wyników.

Dwaj mordercy skazani na dożywotnie więzienie

PRZEMYŚL, 30. 9. PAT. Przed sądem przysięgłych w Przemyślu toczyła się rozprawa przeciwko sprawcom bandyckiego napadu w powiecie dobromilskim we wsi Jureczkowa. W napadzie tym zamordowano syna lwowskiego lekarza śp. Mieczysława Praszkila. Sprawców morderstwa Piotra Łazora sąd skazał na karę śmierci, drugiego zaś oskarżonego Kazimierza Dziuboka na karę dożywotniego więzienia.

Oskarżonemu Łozorowi sąd zamienił karę śmierci na dożywotnie więzienie. — Oskarżona Anastazja Potocka została uniewinniona.

Izba deputowanych uchwaliła projekt rządowy dewaluacji franka

PARYŻ, 30. 9. Po całonocnej debacie w izbie deputowanych wczoraj o godz. 10 rano zabrał głos premier Blum.

W mowie swej premier Blum przypomniał nacisk wywierany na niego i na ministrów finansów zanim jeszcze weszli do rządu aby po dojściu do władzy przeprowadzili dewaluację.

Zamiast posłuchać tych rad — powiedział premier — podjęliśmy próbę odbudowy gospodarczej. Po trzech miesiącach doświadczeń mielibyśmy prawo powiedzieć: omyliliśmy się.

Następnie premier wyraża zaufanie do klasy robotniczej, która będzie umiała użyć środków perswazji i pojednania. Warunkiem wartości zobowiązań jest aby były one lojalnie szanowane przez drugą stronę.

Po przemówieniu premiera Bluma poprawka deputowanych Duclos, Campinchi i Renaitour została przyjęta 335 głosami przeciwko 199.

Następnie izba przyjęła pozostałe artykuły projektu odrzucając wszystkie poprawki. Całość projektu rządowego uchwalona została 350 głosami przeciwko 221. Posiedzenie izby zakończyło się o godz. 10 min. 40.

Z punktu widzenia polityki wewnętrznej jak i zewnętrznej długotrwała debata, która doprowadziła do przyjęcia projektu ustawy o przystosowaniu waluty do cen światowych, jest bardzo interesująca. Szef rządu w mowie swej podkreślił wszystkie dodatnie momenty układu zawartego między Francją, W. Brytanią i St. Zjedn. W celu wejścia na drogę stabilizacji przez współpracę trzech funduszów wyrównawczych.

Złożył również premier wyraźną deklarację w sprawie stanowiska, jakie zajmie rząd wobec nowych konfliktów społecznych w celu utrzymania ładu. Opierając się na wyniku rokowań między 4-ma grupami większości, premier bronił tekstu przestawionego przez delegację lewicy w celu zastąpienia systemu skali ruchomej płac przez dekret, który pozostawia rządowi troskę o czuwanie nad cenami i walkę z nieuzasadnioną zwyżką.

Większość frontu ludowego zaznaczyła się bardzo wyraźnie. Zarówno przez jednomyślne aprobownie i oklaskiwanie mowy Bluma, jak i następnie przez komisję w porozumieniu z rządem. Po 24 godzinnej niemal nieprzerwanej dyskusji, projekt mógł być przesłany do senatu, który go oczekuje.

O bezpieczeństwo pracy w przemyśle górniczym i hutniczym

Mniej wypadków przy pracy — mniejsze ciężary społeczne

Jednym z najbardziej skutecznych środków obniżenie obciążenia życia gospodarczego świadczeniami społecznymi jest postawienie na właściwym poziomie akcji zapobiegawczej zarówno w dziedzinie wypadków przy pracy jak i w zakresie chorobowości.

Roczne obciążenie zakładów ubezpieczenia od wypadków rentami, przyznanymi osobom poszkodowanym przy pracy, wynosi u nas około 50—60 milionów złotych, dochodzą tu jeszcze koszty leczenia, które można szacować na około 30—40 milionów złotych rocznie. A jeżeli uwzględnić pośrednie straty, jakie ponosi nasza gospodarka na skutek wypadków przy pracy, to otrzymamy sumę około 250 milionów złotych rocznie strat.

Statystyka wypadków przeprowadzona w różnych gałęziach przemysłu, wykazuje, że zachodzi bardzo wielka rozpiętość częstości wypadków w poszczególnych przedsiębiorstwach: w kopalniach węgla wyraża się stosunkiem 1:5, hutach żelaza 1:4 (5); podobny stosunek zachodzi w innych przemysłach. Najniższą częstotliwość wypadków wykazują przedsiębiorstwa które posiadają zorganizowaną służbę bezpieczeństwa pracy.

Na podstawie dotychczasowych badań można z całkowitą prawie pewnością twierdzić że obniżenie wypadkowości w przemyśle o 30 proc. może być dokonane bez specjalnych wkładów finansowych, a tylko na drodze odpowiedniego wysiłku organizacyjnego.

Gospodarczy efekt takiego wysiłku, to oszczędzić instytucji ubezpieczeniowej 15—18 milionów złotych, całego zaś gospodarstwa około 75 milinoów zł. rocznie.

Z powyższego widać, jak wydatne obniżenie ciężarów społecznych możliwe jest do osiągnięcia w samej dziedzinie ubezpieczenia wypadkowego. W zakresie chorobowości analogicznych badań jeszcze nie przeprowadzono. Nie ulega jednak wątpliwości, że zorganizowana na szeroką skalę akcja profilaktyczna w dziedzinie chorobowości, a zwłaszcza w dziedzinie chorób przemysłowych może doprowadzić do jeszcze znacznie większego zmniejszenia obciążenia życia gospodarczego — świadczeniami społecznymi.

Ostatnio w wyniku konferencji delegatów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz Unii Polskiego Przemysłu Górniczego i Hutniczego, która odbyła się w Katowicach, utworzono Centralną Organizację Bezpieczeństwa Pracy w Górnictwie i Hutnictwie.

Organizacja ta obejmie swym zasięgiem wszystkie zrzeszone w Unii kopalnie i huty. Stworzenie tego rodzaju organizacji miało na celu oddziaływanie na poszczególne zakłady pracy w kierunku tworzenia racjonalnie zorganizowanych i systematycznie pracujących lokalnych kół bezpieczeństwa pracy.

Dodatnie wyniki tej akcji mogą wydatnie zmniejszyć liczbę wypadków przy pracy, a w związku z tym liczbę inwalidów pracy w przemyśle górniczym i hutniczym.

W dalszej konsekwencji może to wpłynąć na wysokość opłacanych przez przemysł górniczo-hutniczy składek na rzecz ubezpieczenia od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych.

Szczegóły nieudałej ucieczki

Companysa — prezydenta Katalonii

PARYŻ, 29.9. Dziennik francuski „Figaro" podaje szczegóły planu ucieczki prezydenta Katalonii Companysa.

Companys, nie chcąc ponosić dłużej odpowiedzialności za chaos, utrwalający się w Katalonii, opracował z jednym z zaufanych oficerów plan ucieczki, który jednak w ostatniej chwili został udaremniony przez zdradę jednej z osób dopuszczonych do tajemnicy.

Companys udać się miał na inspekcje lotniska Pasca do Colon, gdzie między innymi obejrzeć miał ustawione w szeregu aparaty. Na skrzydle stać miał aparat gotowy do startu. Po obejrzeniu samolotów Companys zamierzał wsiąść do kabiny ostatniego samolotu, którego pilot wtajemniczony w plany prezydenta, miał się natychmiast wzbić w powietrze.

Plan ten się nie udał. Już w drodze na lotnisko Companys i jego adiutant zauważyli z pewnym niepokojem że samochód ich minęło auto obsadzone przez zbrojny oddział milicji. Po przybyciu na lotnisko dwóch uzbrojonych milicjantów wzięło prezydenta w środek i towarzyszyło mu krok w krok podczas inspekcji.

Inspekcja lotniska odbyła się w ponurym milczeniu. Gdy Companys podszedł do samolotu, który miał go unieść do Francji, straż towarzysząca prezydentowi zajęła z wyciągniętymi rewolwerami miejsce po obu stronach kabiny. Idący za Companysem oddział milicjantów otoczył prezydenta zwartym kołem. W ponurym nastroju dokończono inspekcji po czym prezydent zrezygnowany wrócił do swej siedziby w pałacu generalidad.

Gigantyczna skala

motoryzacji w Niemczech

BERLIN, 29. 9. W niedzielę dnia 27 bm nastąpiło otwarcie nowego 90-kilometrowego odcinka autostrady śląskiej na trasie Wrocław — Lignica.

Z okazji otwarcia nowego odcinka kanclerz Rzeszy wygłosił dłuższe przemówienie, w którym przedstawił dalszy rozwój motoryzacji w Niemczech. Jeżeli autostrady wydają się komukolwiek zbyt gigantyczne — mówił kanclerz Hitler — to należy tu przypomnieć, iż Trzecia Rzesza dróg tych nie buduje z myślą o teraźniejszości, lecz po to by korzystały z nich pokolenia żyjące w r. 2000 i 2500. Przewidziany konflikt, jaki miał powstać, zdaniem wielu, na tle konkurencji nowowybudowanych austrad z kolejami Rzeszy nie tylko nie miał miejsca, lecz przeciwnie koleje niemieckie służyły dziełu budowy austrad radą i pomocą. Za 5 lat — ciągnął dalej kanclerz — Niemcy posiadać będą 7000 km. autostrad, a po upływie 18 miesięcy nie będą potrzebować importować benzyny, a w przeciągu lat 4 rozwiązane zostaną definitywnie wszystkie problemy, związane z motoryzacją kraju.

Ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych

W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy r. b. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił na świadczenia emerytalne pracowników umysłowych 22.693.504 zł. Liczba osób otrzymujących renty (inwalidzkie, starcze, wdowie i sieroce) wyniosła w lipcu r. b. 23.912. Na świadczenia te wypłacono w lipcu r. b. 3.265.831 zł.

Smierć ostatniego potomka Ruryka

Z Belgradu donoszą, że zmarł w 71-ym roku życia książę rosyjski Sergiusz Wołkoński, ostatni potomek Ruryka w prostej linii.

Po klęsce armii Wrangla ks. Wołkoński wyemigrował do Jugosławii i utrzymywał się tam własną pracą.

Chłody ogarnęły całą Polskę

WARSZAWA, 29. 9. Fala chłodów ogarnęła całą Polskę. Najchłodniej było w górach i na Wileńszczyźnie. W Warszawie najwyższa temperatura w południe osiągnęła zaledwie 8 stopni.

Według informacyj PIM-a na ocieplenie w ciągu najbliższych dni, niestety, nie zanosi się. Musimy zwłaszcza rankami i wieczorami, przygotować się na ostre zimna, w ciągu całego bieżącego tygodnia.

Od kilku dni temperatura w Zakopanem i w Tatrach znacznie spadła. W górach spadły śniegi, które zabieliły szczyty Tatr.

Wczoraj śnieg począł padać w samym Zakopanem, pokrywając białym puchem dachy, place i drzewa. W ciągu dnia wczorajszego temperatura w Zakopanem wynosiła około 1 — 2 stopni poniżej zera.

Opady w Tatrach są znacznie obfitsze. I tak przy Morskim Oku grubość warstwy śnieżnej wynosi 15 cm, na Hali Gąsienicowej 12 cm., na Kasprowym Wierchu 25 cm.

W dniu wczorajszym temperatura w Sosnowcu wynosiła rano + 2 stopnie C., w południe + 5 stopni C., a wieczorem.. + 3,6 stopni C.

SKŁADAJCIE OFIARY NA NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
KONTO P. K. O. 13-13

Cofnięcie ulg dla nowych budynków?

Podaną przez całą prasę wiadomość o zamierzonym opodatkowaniu nowych kamienic należy rozumieć w ten sposób, że sfery oficjalne nie przewidują istotnego opodatkowania nowych kamienic, ale zamierzają cofnąć przyznawane dotychczas ulgi właścicielom nowozbudowanych objektów, co równa się de facto opodatkowaniu nowych kamienic.

Nie chcą Parylewiczowej

WARSZAWA, 29.9. Bohaterka głośnej afery korupcyjnej, Wanda Parylewiczowa, brała w swoim czasie udział w pracach rozmaitych organizacyj kobiecych na terenie Krakowa. Obecnie, po ujawnieniu skandalicznej afery łapówkowej, organizacje, do których Parylewiczowa należała, m. in. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, skreśliły ją z listy członkiń.

25.400 kg. srebra

przywieziono z Anglii do Warszawy

Polski statek „Lech" przywiózł do Gdyni z Anglii 25.400 kg. srebra, przeznaczonego dla mennicy państwowej. Cały ładunek przedstawiał wartość 2 milionów złotych i składał się z 748 sztab, z których każda przedstawiała wartość około 3 tysięcy złotych.

Przeładunku dokonano ze statku na dwa kryte wagony przy nadbrzeżu polskim.

W drodze do Warszawy transport był strzeżony przez policję. W porcie gdyńskim był to pierwszy transport po czteroletniej przerwie.

O poprawę odżywiania się ludności robotniczej

Japoński Instytut Naukowy Pracy, im. Kurosiki i japońskie Towarzystwo Popierania Badań Naukowych wyłoniły wspólną komisję dla zbadania warunków odżywiania się ludności robotniczej. Analogiczna ankieta rozpisana została przez Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie do wszystkich należących doń państw. Zadaniem tych badań jest opracowanie środków, zmierzających do poprawy odżywiania ludności robotniczej.

Kto wygrał na loterii?

W drugim, poniedziałkowym ciągnieniu państwowej loterii klasowej wygrane po 2500 zł. padły na następujące numery.

44 502 721 1162 497 990 2235 525 3367 539 89 4144 512 826 5747 812 61 6664 793 999 7442 630 8395 936 10060 695 11677 12919 13049 556 835 14679 815 931 16277 17124 295 352 927 18815 25 85 19793 20166 407 22005 787 977 23057 177 81 839 971 24479 26121 589 828 27075 781 28556 98 835 942 29307 994 30381 418 31374 643 841 32727 33153 203 34733 35230 37093 192 38231 39319 42289 398 43374 928 44528 840 45043 52169 64421 74 47158 855 975 820 48030 91 633 745 841 49394 50400 80 628 51036 197 779 52092 53738 39 54313 40 5966 55104 221 813 56016 57343 44 462 58436 760 87 59037 235 60309 62321 598 818 65527 749 834 64 66976 67800 965 69261 71194 282 95 694 922 72579 73303 406 902 71 74013 291 75274 303 568 76791 77878 78174 879 87 79161 215 364 940 80068 604 900 81828 983 85 82849 83623 84578 762 890 85325 565 86070 125 57497 888020 844 89150 873 91146 273 92093 441 669 93107 94197 271 777 909 95886 96729 988 99558 915 1000127 225 102484 910 775 19360 776 2078 85 22137 424 25862 25594 26070 571 771 27630 871 28453 588 658 749 985 29182 85 517 48 31651 52091 446 693 33532 34076 284 584 35238 541 938 36911 37452 794 38709 804 12 39106 357 638 40487 693 92! 42014 44021 343 45404 512 46656 47646 91 887 48736 49968 50047 964 51324 793 862 83 52624 657 53359 437 65 54029 407 60014 466 514 681

777 61302 881 62222 734 63451 880 64061 85 176 258 584 968 66137 318 67059 106 814 68076 929 69128 539 986 70659 62895 73161 258 74863 75235 477 755 71647 911 59 77339 78280 569 79040 167 167 558 80442 8101 28 265 85 785 22204 84767 952 85237 588 86237 87777 89982 90081 104 462 640 91212 92007 167 701 71 93227 94124 582 944 95504 97138 569 803 98295 743 99548 803 492 100130 414 556 71 731 101844 102158 403 795 975 105255 105271 759 802 93 45 106114 503 750 80 107083 301 448 89 696 713 945 108058 109132 205 489 660 904 111973 79 99 112633 282 479 568 113201 490 685 774 855 5 114007 286 115169 393 116512 117043 427 119159 75 625 966 120436 123613 200 124659 68 896 915 40 125410 129074 130523 131065 98 132424 13326 686 948 134524 61 643 742 135329 136799 138066 335 489 664 139977 140388 445 141077 267 657 143049 538 144404 145539 621 146694 975 147475 148628 150381 496 151025 527 726 152190 135872 919 154278 392 522 155806 156614 801 157671 184 158823 159306 592 661 160207 40 161217 468 757 162248 163015 164248 165027 461 644 166201 950 167133 822 168658 169183 690 170438 582 613 15 171181 364 678 127511 174672 175120 497 865 176082 194 177337 890 924 178164 519 79 986 179048 421 45 180318 975 182065 67 618 183660 935 184266 939 187057 288 507 188284 468 864 67 189375 848 190955 191446 613 99 192251 472 784 813 194305 876.

(Nieurzędowa).

Przez zwiększenie konsumcji do usunięcia bezrobocia

Dość często i szeroko mówi się w Polsce o przeludnieniu Wysuwa się też argument spadku emigracji zarobkowej i osadniczej jako poważną przyczynę wzrostu liczby bezrobotnych.

Oczywiście, biorąc pod uwagę cyfry naszego wychodźtwa z pierwszych lat po wojnie, trudno oprzeć się wrażeniu, że hamulce założone na ruchy emigracyjne musiały wpłynąć na zwiększenie podaży rąk roboczych, szczególnie gdy się nie rozszerzyły warsztaty pracy w kraju. Nie rozszerzyły się zaś te warsztaty, gdyż spożycie wewnętrzne pozostaje ciągle na bardzo niskim stopniu.

Przeludnienie bowiem nie wynika z tego tylko faktu, że na 1 km kwadr. przypada wysoka liczba mieszkańców. Wszak Belgia czy Holandia wykazują znacznie większą cyfrę mieszkańców na 1 km. kwadr., a przecież nikt nie będzie twierdził, że Belgia, czy Holandia jest przeludniona. Albowiem w zagadnieniu t. zw. przeludnienia decydującą rolę odgrywa wysokość majątku narodowego, przypadającą na głowę mieszkańca. Gdy więc emigracja stała (osadnicza) zabierać będzie większą ilość bogactwa narodowego, niż go przypada na głowę ludności, emigracja taka będzie kraj zubażać i powiększać t. zw. przeludnienie, choć wpływać musi na zmniejszenie cyfry ludności.

Miernikiem niewątpliwym „przeludnienia" lub „nieprzeludnienia" kraju jest wysokość spożywanych w nim dóbr.

Przyjrzymy się cyfrom ilustrującym tę wysokość i porównajmy ją z cyframi spożycia innych krajów, zwłaszcza tych, które wykazują większą ilość mieszkańców na 1 km kwadr. niż Polska. Dla porównania weźmiemy te artykuły, które znamionują najwyższy stopień kultury społecznej, a więc pszenicę, cukier, bawełnę, węgiel i prąd elektryczny.

Spożycie pszenicy wynosiło (w latach 1930-33) na głowę ludności w Belgii 189 kg., Anglii 155 kg., — w Polsce 51 kg.

Spożycie cukru w Anglii 47,5 kg., w Belgii — 29,1 kg., Holandii — 40,3 kg. — w Polsce 9,8 kg.

Spożycie bawełny w Belgii — 8,9 kg., Holanii — 5,1 kg., w Anglii — 11,6 kg. — w Polsce 1,7 kg.

Spożycie węgla: w Belgii — 3739 kg., w Anglii 3863 kg., w Holandii 1642 kg. — w Polsce 657 kg.

Spożycie prądu elektrycznego: w Belgii 509 kWh, w Anglii 372 kWh, w Holandii 242 kWh — w Polsce 79 kWh.

Chcąc podnieść spożycie Polski do poziomu krajów zachodnio-europejskich, należałoby wobec 34 milionów ludności Polski powiększyć produkcję: pszenicy do 150 kg., na głowę ludności, cukru do 25 kg., węgla do 2000 kg., prądu elektrycznego do 200 kWh. Takie podniesienie produkcji i spożycie pozwoliłoby zatrudnić dodatkowo około 10.000 pracowników i robotników, w kopalniach węgla około 100.000 robotników, w elektrowniach również kilka tysięcy.

Wydaje się, że cyfry te są dostatecznie wymowne i z nich wynikają wskazania dla naszej polityki gospodarczej. Aby dopędzić w rozwoju zachód Europy, musimy naszą produkcję przynajmniej potroić. Winna zatem postępować szybko rozbudowa przemysłu, połączona ze wzrostem spożycia przy obniżeniu cen surowcowych oraz przy rentownych cenach płodów rolnych i powiększaniu siły nabywczej szerokich mas społecznych.

Oto jest pewna i bodaj jedyna droga pokonania problemu przeludnienia, które wydawać się może realnym w obecnym tylko stanie gospodarstwa.

Gdy wzrasta ludność, wzrastać musi i spożycie, a **przy wysokim spożyciu nie ma mowy o przeludnieniu, zwłaszcza w kraju znajdującym się w stanie wyraźnego niedorozwoju przemysłowego, przed którym zatem stoją niemal nieograniczone możliwości rozwojowe.**

Możemy i mamy prawo mówić o brakach różnych surowców w Polsce, o trudnościach ekspansji gospodarczej w dzisiejszej rzeczywistości gospoadatwa światowego, ale mówić o przeludnieiu w Polsce jest conajmniej przesadą.

A.I.

Wolały zabić brata niż oddać go do szpitala

Z zakładu dla obłąkanych Broadmoore wypuszczono w tych dniach dwie siostry Walsh, których historia i proces głośne były w Anglii przed kilkoma miesiącami.

Katarzyna i Ewelina Walsh mieszkały w małym domku pod Londynem wraz z bratem 31-letnim Jerzym Wajshem.

Jerzy Walsh był niedorozwinięty umysłowo. Siostry opiekowały się nim z wielkim poświęceniem

Ale chory zachowywał się nie zawsze spokojnie i przeszkadzał sąsiadom, którzy postanowili zawiadomić o tym władze

Pewnego dnia, ktoś uprzedził siostry, że w najbliższych dniach zabiorą im brata do szpitala.

Tejże nocy siostry zostawiły w pokoju brata odkręcony gaz. Rano znaleziono trupa

Proces odbył się w Londynie. Panny Walsh tłumaczyły się ,że matka ich na łożu śmierci kazała im przysiąc, iż nigdy nie oddadzą nieszczęsnego chorego w obce ręce. Wolały ga zabić ,niż nie być pewne, czy ktoś go nie dręczy.

Sąd wydał wyrok, którego mocą siostry zostały uznane za winne zbrodni ,ale orzeczono, że zbrodnia wynikała z nienormalnego stanu umysłów obu sióstr.

Oddano je na przeciąg kilku miesięcy do zakładu dla obłąkanych w Broadmoore. Obecnie stamtąd wyszły.

Są zdrowe i wracają do domku, pełnego strasznych wspomnień.

Ogólnopolska Komisja Porozumiewawcza Związków pracowników umysłowych

Konsolidacja związków pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych postępuje szybko naprzód Podstawą jej jest deklaracja ideowa, ujmująca poglądy ogółu pracowniczego na najważniejsze zaadnienia społeczne i gospodarcze, uchwalona 10-go września.

W ubiegłym tygodniu we wszystkich większych miastach odbyły się zebrania zarządów poszczególnych organizacji, na których przedyskutowano tekst deklaracji, aprobując ją w całości. Szczególne zainteresowanie wywołały punkty mówiące o udziale warstw biorących udział w życiu państwowym, upaństwowieniu wielkiego przemysłu, reformie rolnej i krytyce polityki personelnej w instytucjach państwowych i samorządowych. W końcu października mają się odbyć zebrania masowe w poszczególnych ośrodkach na ten sam temat.

Jednocześnie odbyła się doniosła reorganizacja central ruchu zawodowego. Reprezentacja Zawodowa Pracowników Państwowych przestała istnieć, a na miejsce jej powołano

Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych,

obejmujący najpoważniejsze organizacje państwowców, jak Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Zw. Pracowników Pocztowych, Zw. Urzędników Kolejowych, Zw. Pracowników Skarbowych, Zw. Prac. Umysł. Administracji Wojskowej, oraz Związki niższych funkcjonarjuszów pocztowych i państwowych.

W tym samym czasie przestała istnieć Centralna Rada Pracownicza, która od czasu znanego kongresu urzędniczego, odbytego na jesień r. ub. nie przejawiała żywszej działalności. Na miejsce jej utworzona została, jako organ tymczasowy

Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowniczych,

w skład której weszły wszystkie większej wym. Związki pracowników państwowych, Unia Pracowników Umysłowych oraz dwa związki zrzeszające pracowników samorządu terytorialnego i miejskiego. Ogółem Komisja obejmuje już

41 związków i około 200 tysięcy członków.

Nowo utworzona Komisja opracowuje obecnie w szybkim tempie projekty w sprawie uposażeń pracowniczych, emerytur, samorządu ubezpieczeniowego itp., które przedstawi niebawem Rządowi.

W najbliższych dniach ukończone zostaną również prace mające na celu nadanie trwałych form nowej organizacji.

W ten sposób akcja konsolidacyjna, rozpoczęta od ogłoszenia deklaracji ideowej, zostanie uwieńczona utworzeniem centrali, jednoczącej olbrzymią większość pracowników umysłowych w Polsce

Tętno chwili

WCZORAJ I DZIŚ.

Zgromadzenie Ligi w Genewie wysłuchało trzech wielkich mów i wyjątkowo nie były to takie sobie dyplomatyczne opowiadania, ale coś co mogło i powinno nasunąć różne poważne refleksje.

Przemawiali kolejno: Eden, Del Vayo i Delbos i sympatie wszystkich obrońców porządku, obrońców cywilizacji powinny chyba towarzyszyć przede wszystkim delegatowi Wielkiej Brytanii. A tymczasem większość czytelników zgodzi się, że mimo wszystko bliższą im się wydała mowa przedstawiciela czerwonej Hiszpanii, niż owe tak szalenie dziewietnastowieczne w swym duchu białe ,czy białawe oświadczenia ministrów Edena i Delbosa.

I to właśnie jest charakterystyczne, że w czasie genewskich debat tylko przez usta Del Vayo przemawiała dzisiejszość. Wprawdzie ta którą zwalczamy, by ją zastąpić przez inną, ale bez porównania jakoś bliższą niż ów świat materialistyczny, który na szczęście schodzi do grobu. Nadchodzą czasy wojen ideowych i świat dzielimy według wiary i według niej widzimy wrogów. Stoimy wprawdzie w przeciwnych obozach ale jesteśmy dziećmi tej samej nowej już epoki.

Tymczasem owe tolerankcie słowa min. Edena i cały ideologiczny sztafaż wielkiej rewolucji min. Delbosa są dla nas zamierzchłym wczoraj. Jest to pieśń dawno przebrzmiała — coś nam niesłychanie obca. Wiemy doskonale, że do tego już przyszłość nie należy, i że zwalczyć ideologię Del Vayo'a tylko nowa ideologia i nowe pokolenie potrafi.

(A. B. C.).

KONIUKTURA A DEWALUACJA.

Polska wchodzi wyraznie w okres zwyżkującej konjuktury. Popyt w licznych gałęziach przemysłu zaczyna przewyższać podaż. Ceny mają tendencję zwyżkową. Sytuacja rolnictwa się poprawia. Trzeba już dzisiaj uciekać się do takich środków, jak Bereza, aby powstrzymywać przemysłowców od nadmiernych apetytów. Ma rację wicepremier Kwiatkowski, gdy liczy się z możliwością „skoku w zwyż". W tych warunkach popełnilišmy gruby błąd, gdybyśmy zasugerowani innymi, chociażby licznymi przykładami, poszli na dewaluację. Czas na dewaluacje w Polsce minął. Załamanie się franka francuskiego i innych walut bloku złotego dla nikogo w Polsce nie mogło być niespodzianką. Liczba „proroków" tego wydarzenia była bowiem u nas szczególnie wielka. Poza tym obrany u nas swego czasu sposób opanowania sytuacji (bezpośrednia i pośrednia zniżka wynagrodzeń i podnieisenie świadczeń na rzecz Skarbu Państwa) znajduje się w szczególnie jaskrawej sprzeczności z koncepcją dewaluacyjna, której realizacja mogła by zapoczątkować wiele poważnyh wstrząsów społecznych (na tle walki o płace) mogących z kolei sparaliżować dodatnie skutki polityczne zarysowującej się poprawy.

(Kurjer Poranny)

SZKOŁY — RUDERY

Beznadziejny stan budynków szkolnych na wsi zagłębiowskiej

Mieszkańcy miast i osiedli fabrycznych nie mają naogół dokładnego wyobrażenia o stanie i wyglądzie budynków szkolnych we wsiach Zagłębia Dąbrowskiego.

Zdawałoby się że mieszkamy w dzielnicy kulturalnej mało różniącej się urządzeniami kulturalnymi od Europy, gdy tymczasem wieś nasza w Zagłębiu — to wcale nie Europa, to nawet nie osławiony Wschód — to jeszcze coś gorszego, jeśli chodzi o szkoły: to Abisynia i Tybet!

Wybierzmy się na krótką wycieczkę krajoznawczą do sąsiedniego powiatu zawierciańskiego, do gminy np. Pińczyce i przyglądnijmy się budynkom szkolnym i warunkom, w jakich musi pracować szkoła we wsiach tej gminy.

Oto wioska o ciekawej nazwie: Dziewki. Szkoła jednoklasowa w tej wsi mieści się wprawdzie w t. zw. budynku własnym, stanowiącym własność gminy, ale „budynek" — a właściwie chałupina, jest właściwie ruderą o zewnętrznym wyglądzie chlewa. Miejsc w izbie szkolnej jest najwyżej 20 — 30, a mieści się w niej około 100 dzieci szkolnych. Ciasnota wprost przerażająca.

Powietrze beznadziejnie gęste i zawiesiste, można je krajać nożem.

Cóż prostszego — powie niejeden z czytelników — jak otworzyć okna i przewietrzyć „salę"! Otóż nie jest to sprawa prosta: okna są na stałe przybite potężnymi gwoździami do futryn

Jedyną wentylacją „sali", chroniącą dzieci od uduszenia, są liczne szpary w ścianach izby, przez które wieje w zimie mroźny wiatr.

Ponieważ w „sali" szkolnej nie ma pieca, więc o ogrzaniu „sali" nie może być mowy. Dzieci wskutek tego często się przeziębiają w szkole i opuszczają naukę.

Z Dziewek przejdźmy się do „stolicy" gminy, do wsi Pińczyce. Szkoła tu rozrzucona jest w 3-ch punktach, w jednym budynku, stanowiącym własność gminy, sale są ciasne, ciemne, wilgotne, sufity podparte są drągami w obawie przed zawaleniem się i przygnieceniem dzieci w czasie nauki. Niezbędne ubikacje grożą lada chwila zawaleniem się, nie nadają się zupełnie do użytku szkoły. Piece żelazne, nie mogą ogrzać sali wystarczająco.

Podobne warunki pracy mają szkoły w gminie Mierzęcice, Koziegłówki, Rudnik Wielki, Niegowa.

Gminy zachowują się zupełnie obojętnie wobec tych strasznych warunków, w jakich muszą się kształcić dzieci, przyszłość narodu — i państwa.

Niechże w nadchodzącym „Tygodniu Szkoły Powszechnej" zmiękną serca zatwardziałe, niech troska o los przyszłego pokolenia a zatem o los krwawo zdobytej niepodległości zasępi czoła zagłębian. Niech nikt, a zwłaszcza ci, którym los pozwoli żyć w dobrobycie — nie poskąpią ofiar na budowę szkół, na T-wo Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych!

J. L.

Komitet Funduszu Obrony Narodowej

Zagłębia Dąbrowskiego

W dzisiejszych czasach powszechnych przygotowań do walki orężnej, praca nad podniesieniem obronności naszego państwa — jest dowodem prawdziwego patriotyzmu. Gen. Śmigły Rydz wezwał naród do skupienia wszystkich wysiłków w tym kierunku

W związku z wezwaniem Wodza narodu utworzony został na terenie Zagłębia jeszcze przed feriami letnimi Zagłębiowski Komitet Funduszu Obrony Narodowej. Był to komitet tymczasowy.

Wczoraj w lokalu KKO. w Będzinie odbyło siz zebranie przedstawicieli miejscowych instytucyj i organizacyj, celem powołania do życia stałego komitetu Funduszu Obrony Narodowej Zagłębia Dąbrowskiego.

Przewodniczył zebraniu starosta Boxa, asesorowali wiceprezes sądu okręgowego Wolski i dyr. Ledwos. Sekretarzowała p. I. Kasprzykówna.

Na wstępie zebrania zabrał głos starosta Boxa, który w dłuższym przemówieniu nakreślił szereg wytycznych, dotyczących działalności komitetu. Głównym celem komitetu będzie rozszerzenie akcji zbiórkowej na całe Zagłębie. Propaganda na cele FON., prowadzona będzie przez organizacje oraz w urzędach, instytucjach itp.

Do prezydium komitetu weszli starosta Boxa, płk. Gorczyński, wicepr. Wolski i dyr. Ledwos.

Komitet wykonawczy tworzyć będą prezydenci miast, przedstawiciele gmin oraz prezydium komitetu.

W miastach i gminach utworzone zostaną komitety lokalne.

W Będzinie utworzona została Miejska Rada Szkolna

Pod przewodnictwem inspektora szkolnego p. Luchowca odbyło się onegdaj w sali magistratu w Będzinie organizacyjne zebranie Miejskiej Rady Szkolnej.

Po krótkiej dyskusji na przewodniczącego rady szkolnej wybrano prez. A. Izydorczyka, na wiceprzewodniczącego dyr. A. Błażejewicza i na sekretarza kierownika szkoły nr. 3 p. F. Żebrowskiego.

Poza tym w skład rady zostali wybrani p. p.: ks. Peche, Struzyk, Wacławik, Rechnic, Weinzieher, dr. Kosibowicz, Wróblewski i por. Zachara.

Należy zaznaczyć, że Będzin nie miał Rady Szkolnej samodzielnej, a istniejący dotychczas dozór szkolny podlegał nadzorowi Powiatowej Rady Szkolnej.

Musimy pomóc bezrobotnym

w Zagłębiu

Zbliżająca się szybkimi krokami zima nastręcza nowe kłopoty z ciągle powiększającą się liczbą bezrobotnych.

Fundusze przeznaczone na roboty sezonowe powoli wyczerpują się i nasze samorządy zarówno powiatowy, jak i miejskie stają wobec nowego kłopotliwego pytania w jaki sposób złagodzić kwestię bezrobocia w okresie jesiennym i zimowym.

W związku z tym starosta Boxa zwołał onegdaj w lokalu KKO. w Będzinie konferencję, w której wzięli udział przedstawiciele samorządów, instytucyj państwowych, związków i organizacyj społecznych.

Starosta Boxa na wstępie swego przemówienia zaznaczył, że ofiarność społeczeństwa zagłębiowskiego na cele bezrobocia ostatnio znacznie osłabła Chodzi więc o to, aby stan ten uległ zmianie.

Kończąc swe przemówienie starosta Boxa apelował do zebranych, aby w związku z koniecznością przyjścia z pomocą bezrobotnym poczynili w poszczególnych ośrodkach odpowiednią propagandę.

Nożem w brzu h

Krwawego czynu dokonał w Niwce niedorozwinięty umysłowo Antoni Jurczyk, lat 36 (Niwka, Piłsudskiego 57).

Jurczyk szedł kolejką wąskotorową, z przeciwnej zaś strony zbliżał się do niego mieszkaniec Jęzora, Stanisław Strzelecki, Jurczyk sądząc, że Strzelecki podchodzi do niego w złych zamiarach, dobył nóż i pchnął Strzeleckiego w brzuch.

Czyn niezupełnie poczytalnego Jurczykał był wczoraj przedmiotem rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu. Sąd wymierzył Jurczykowi miesiąc aresztu, biorąc pod uwagę jego stan upośledzenia umysłowego.



Sprawa zatruwania powietrza przez zakłady przemysłowe w Sosnowcu

Onegdaj specjalna komisja powołana do zbadania stanu zanieczyszczania powietrza przez niektóre zakłady przemysłowe w dzielnicach Sosnowac. Pogoni i w Sielcu przeprowadziła badanie na miejscu.

Obecnie próbki powietrza z poszczególnych terenów będą badane laboratoryjnie, po czym komisja wyda opinię o stanie zanieczyszczania powietrza.

W. komisji wzięli udział: wiceprezydent Sosnowca p. H. Almstaedt, lekarz starostwa grodzkiego dr. Blinstrup, inspektor pracy inż. Wesołowski i kierownik miejskiego urzędu zdrowia p. dr. A. Trąmpczyński.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa, 30 września.

6.30. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.50 Płyty gramofonowe. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół 11.30 Audycja dla szkół (dzieci młodszych). 11.57. Sygnał czasu. 12.03. Programy lokalne. 12.15. Dziennik południowy. 12.25 Programy lokalne. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Niezwykłe przygody Jędrka i Felka. 16.15 Płyty. 17.00 Koncert rozrywkowy. 18.00 Feljeton literacki. 18.10 Programy lokalne. 19.00 Pogadanka aktualna. 19.10 Koncert ork. symf. P. R. 20.00 Programy lokalne. 20.30 Wędrówka mikrofonu po prowincji. 20.45. Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Koncert chopinowski 21.30 Kwartet fortepianowy. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Czego ucho zapragnie. 23.00 Programy lokalnt.

KATOWICE

Środa, 30 września.

6.00. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.03. Muzyka lekka. 7.30 Program na dziś. 7.35 Parę informacyj. 7.40 Płyty. 12.03 Chwilka społeczna. 12.10 Wiadomości bieżące. 12.25 Płyty. 13.15 Koncert życzeń, 14.15 Wiadomości giełdowe. 15.30 Bogumił Hoff odkrywca góralszczyzny Śląskiej. 18.10 Górnik obrazek obyczajowy. 18.25 Płyty. 19.00 Koncert reklamowy. 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Czwartek, 1 października.

6.30. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.50. Muzyka z płyt gramof. 7.30. Programy lokalne. 8.10 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół średnich. 11.57. Sygnał czasu i hejnał. 12.03. Programy lokalne. 12.13. Dziennik południowy. 12.25 Koncert. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Pogadanka dla dzieci. 16.00. Płyty. 16.45. W dwudziestolecie dymisji Józefa Piłsudskego. 17.00 Koncert solistów. 17.50 Tam gdzie chleb jest przysmakiem. 18.00 Pogadanka aktualna. 19.00 Najlepsze słuch. w sezonie. 19.10 Teatr Wyobraźni słuch. pt. Mój synek. 20.35 Skrzynka techniczna. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Nasze pieśni. 21.50 Koncert w wyk. Poznańskiego chóru. 22.15 Sport w Chorzowie. 2.25 Programy lokalne.

Wszyscy radiosłuchacze słuchają dnia 30 września o godz. 20-ej audycji z podstudia Sosnowieckiego na aktualny temat:

„O telefonach automatycznych w Zagłębiu Dąbrowskim".

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

15 godzin bez przerwy

Za kilka dni, bo już 4 października wchodzi w życie dawno zapowiadany ramowy program zimowy. Jak wiadomio w niedzielę i święta wszystkie rozgłośnie będą czynne bez przerwy od 8 do 23.00 czyli przez 15 godzin. Raszyn jeszcze dłużej — bo do godz. 23.30.

W dnie powszednie stacja warszawska pracować będzie 11 godzin 40 minut, z wyjątkiem sobót, kiedy czas audycji przedłuża się o pół godziny. Natomiast rozgłośnie regionalne kończą pracę o pół godziny wcześniej, jednakże czynne są o godzinę dłużej w porze obiadowej.

Jak w roku zeszłym w soboty i w nieprzedświąteczne na falach eteru słuchać będziemy mogli stacji polskich do 11.30.

Również zachowany został podział na trzy odcinki tj. poranny, południowy i popołudniowo - wieczorny.

Ilość audycji dla szkół powszechnych zostaje znacznie rozszerzona. Oprócz audycji porannych zostały wprowadzone codzienne, audycje w południe, częściowo przeznaczone dla dzieci starszych, częściowo dla młodszych.

Powiększona do trzech audycji w miesiącu „Skrzynka językowa" i zmniejszona ilość rozmów ze słuchaczami Kierownika Biura Studiów, zmiany terminów rozmaitych audycji, skrzynek, pogadanek aktualnych itp. wszystko to ma swe uzasadnienie w rozlicznych życzeniach radiosłuchaczy, kierowanych do rozgłośni bądź to w listach, bądź to w odpowiedziach na ankiety.

Będzie wiele muzyki, i to muzyki przyjemnej łączącej wysoki artyzm z przystępnością. Usłyszymy także transmisje oper, nie tylko z Warszawy, ale i z teatru w Poznaniu i we Lwowie.

Jako „novum" wprowadzono publiczne koncerty symfoniczne z sali kina „Roma" przy czym wszystkie koncerty będą miały repertuar, którego nie da nam ani Filharmonia Warszawska ani Filharmonie prowincjonalne.

Hasłem muzyki radiowej będzie optymizm i pogoda, dlatego też utrzymano całkowicie „podwieczorki przy mikrofonie" które w okresie letnim cieszyły się tak dużym powodzeniem. Ten dział audycji należy do koncertów mieszanych, w których muzyka przeplata się z żywym słowem, wszystko skomponowane w jedną całość. Te audycje mieszane okazały się naj bardziej nadającymi się do mikrofonu.

A więc obok dydaktyki i to jak najlepszej jakości, podawanej w możliwie dyskretny sposób, radio zaspokoi tęsknoty artystyczne szerokich mas, tak pod względem muzycznym, jak i intelektualnym, dając zarazem wiele rozrywki i oderwania się od codzienej szarzyzny życia. Ważnym to jest specjalnie dla tych, którzy wskutek warunków, w jakich los ich postawił, na żadną inną przyjemność pozwolić sobie nie mogą.

Bogaty, barwny i interesujący program zimowy Polskiego Radia ucząc, bawiąc i informując, pozwala przez proste nałożenie słuchawek na uszy, lub przekręcenie gałki w głośniku nawiązać kontakt z całym szerokim światem.

KRONIKA

Środa 30 Wrzesień	Dziś: Heronima Jutro: Remigiusza Wschód słońca: 6.33 Zachód słońca 5.10

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś o godz. 20.30 świetna komedia A. Savoira pt. „8-ma żona Sinobrodego", w której zasłużone oklaski zbierają pp. Zawadzka, Gołaszewski i Krotke na czele zespołu. Sztuka ta dzięki zabawnej treści oraz pikantnymu humorowi, cieszy się wielkim powodzeniem. Bilety od 25 gr.

BALET PARNELLA W SOSNOWCU.

W poniedziałek, dnia 5 października o godz. 20.30 wystąpi w teatrze miejskim tylko jeden raz świetny zespół Parnella który zdobył złoty medal na olimpiadzie tanecznej w Berlinie.

——SSSS——

KRONIKA OGOLNA

— **ZABAWA JESIENNA.** Stowarzyszenie Rodzina Policyjna koło pow. Będzin i Wydział Pracy Kobiet przy Zarządzie Powiatu Związku Strzeleckiego w Sosnowcu urządza dnia 3 października w domu społecznym w Sosnowcu, ul. Żytnia 10, zabawę jesienną z tańcami.

— **ZEBRANIE KOŁA ABSOLWENTEK** Dziś o godz. 17-ej odbędzie się zebranie koła absolwentek Żeńskiej Szkoły Gospodarczej w Sosnowcu w lokalu tejże szkoły. Tematem obrad będzie program pracy na rok bieżący.

— **SZKOŁA MUZYCZNA W SOSNOWCU, Dęblińska 11, tel. 1-49. Wpisy do klas fortepianu, skrzypiec, śpiewu solowego, rytmiki i plastyki — rozpoczęte. Szkoła operowa. Zniżki kolejowe. Sekretarjat czynny od godz. 9—12 i 16—20.**

Dnia 1 pazdziernika 1936 r., jako w drugą rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. z Błażejowskich

Józefy Białas

i

ś.p. Henryka Białasa

w kościele parafialnym w Pogoni o godz. 7 rano, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

MĄŻ i SYN.

Wojewódzki Komitet Opieki nad młodzieżą i dziećmi

Prezydenci miast p. J. Kaczkowski, p. A. Izydorczyk i p. T. Trzęsimiech wyjechali dziś do Kielc, celem wzięcia udziału w posiedzeniu wojewódzkiego komitetu opieki nad młodzieżą i dziećmi.

——xx——

NOGAMI BRONIŁ ZAJMOWANY PRZEZ SEKWESTRATORA TOWAR.

P. Abram Jakubowicz (Sosnowiec, ul. Wspólną 16), jak każdy solidny współczesny kupiec ma poważne kłopoty finansowe. Wierzyciele zatruwają mu życie, a urząd skarbowy patrzy na towar w jego sklepie, jak na swoją własność.

Nic w tym więc dziwnego, że sekwestrator urzędu skarbowego p. Jan Sarnecki, przybrawszy sobie do pomocy robotnika Józefa Ceglarka, wszedł do składu manufaktury Jakubowicza i począł zajmować towar.

P. Jakubowicz próbował protestować, a kiedy protesty nie pomagały, pchnął robotnika, wyrwał mu z ręki zajęty materiał i położywszy się na ziemi, wierzgał nogami i wzywał pomocy personelu.

Epilog tego zdarzenia rozegrał się wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

P. Jakubowicz skazany został na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem kary na dwa lata.

Na froncie walki o pracę i płace

Załatwienie zatargu z dozorcami domowymi w Sosnowcu

W dniu wczorajszym w Sosnowcu Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza w składzie przewodniczący inspektor pracy w Sosnowcu inż. Wesołowski, jako delegat Ministerstwa Opieki Społecznej, sędzia Sądu Okręgowego w Sosnowcu Wacław Starostecki ,jako delegat Ministerstwa Sprawiedliwości, sekretarz administracyjny w starostwie grodzkim, mgr. Ludwik Kruszewski, jako delegat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, rozpatrująca zatarg dozorców domowych z właścicielami nieruchomości w Sosnowcu wydała orzeczenie, które zostało podpisane przez przedstawicieli dozorców, natomiast właściciele nieruchomości odmówili podpisów.

Orzeczenie to obowiązuje od dnia 1-go października br. do dnia 1-go października 1937 r. i w razie nie wypowiedzenia na 3 miesiące przed tym terminem, obowiązuje automatycznie rok następny, tj. do dnia 1 października 1938 r.

Najgłówniejsze punkty orzeczenia przedstawiają się następująco: Dozorca otrzymuje oprócz bezpłatnego mieszkania i światła, następujące wynagrodzenie płatne miesięcznie: przy posesji składającej się z 10-ubikacyj miesięcznie 20 zł., z 11—18-tu 24 zł., z 19—25-ciu 33 zł., z 26—36-tu 44 zł., z 37—45-ciu 55 zł., z 46—54-ch 67 zł., z 55—65-ciu 75 zł., z 66—75-ciu 90 zł., 76—100 — 115 zł., z 101—120-tu 130 zł., z 121—150-ciu 140 zł., powyżej 150-ciu 150 zł.

O ile w nieruchomości składającej się z 11—36 ubikacyj znajdują się I-go rzędu cukiernie, restauracje, hotele, hurtowe składy, hale targowe, oraz zakład fabryczny lub rzemieślniczy zatrudniający conajmniej 30 robotników, dozorca otrzymuje wyngarodzenie w wysokości 50 zł. miesięcznie.

O ile takie przedsiębiorstwa znajdują się w posesji składającej się z 37 lub więcej ubikacyj, wtedy wynagrodzenie dozorcy wynosi conajmniej 100 zł. miesięcznie.

Dozorcom domowym przysługuje prawo do płatnego 8-dniowego urlopu, o ile praca trwa bez przerwy jeden rok w danej posesji i 15-dniowy, o ile bez przerwy 3 lata.

Otrzymywane przez dozorców za otwarcie bramy wynagrodzenie od lokatorów, jako zależne od ich dobrej woli, bądź też od osobistego porozumienia się dozorcy z lokatorem, pozostaje bez wpływu na wysokość wynagrodzenia za pracę otrzymanego przez dozorcę od pracodawcy.

O ile właściciel domu wydaje klucze od bramy wejściowej lokatorowi bez uprzedniego porozumienia się lokatora z dozorcą domowym, to pracodawca obowiązany jest opłacać dozorcy miesięcznie, zależnie od ilości ubikacyj zajmowanych przez otrzymującego klucze, następujące kwoty: od lokalu jedno i dwuizbowego — 50 gr. miesięcznie, od lokalu trzy i czteroizbowego — 1 zł. od lokali większych i handlowych — 2 zł. Opłata za wydanie kluczy przysługuje tylko tym dozorcom, których wynagrodzenie miesięczne nie przewyższa kwoty 100 zł.

Poza tym orzeczenie reguluje obowiązki dozorcy i właścicieli domów, sprawę przyjmowania i zwalniania z pracy dozorców domowych itp.

Górnicy wymówili umowę

o czasie pracy

Jak to już donosiliśmy, na niedzielnym kongresie radców zakładowych przemysłu górniczego wszystkich trzech zagłębi węglowych w Katowicach upoważniono Komisję Międzyzwiązkową do wypowiedzenia obowiązującej umowy zbiorowej na kopalniach śląskich, Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

W związku z tą uchwałą w ub. poniedziałek rano przedstawiciele organizacyj górników wypowiedzieli paragraf 2-gi umowy zbiorowej, który mówi o 8-godzinnym dniu pracy.

Robotnicy, jak wiadomo, domagają się 6-godzinnego dnia pracy.

Według istniejącego zwyczaju wspólna konferencja pracodawców z robotnikami ma się odbyć w ciągu dwuch tygodni.

Krwawa masakra na szosie w Strzyżowicach

6 uczestników bójki skazanych na 2 lata więzienia

W Strzyżowicach, na szosie w pobliżu restauracji Józefa Kozła, rozegrała się w nocy krwawa bójka, w której wzięło udział kilkanaście osób. W wyniku bójki ciężko pobity został 22-letni Marian Dudkiewicz ze Strzyżowic, któremu połamano żebra i rozbito kamieniem głowę.

Ofiara bójki zmarła przed udzieleniem pomocy lekarskiej.

O zaciętości, z jaką bili się uczestnicy bójki, świadczyły ślady, znalezione nazajutrz. Droga na przestrzeni około 20 metrów była obficie zbroczona krwią, w przydrożnym zaś rowie **od krwi zabarwiła się woda.**

Na miejscu pozostały kawałki ubrań, krawatów i innych strzępów garderoby oraz mnóstwo porzuconych kamieni. Większość sprawców udziału w tragicznie zakończonej bójce, ujęto.

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu stanęli wczoraj mieszkańcy Strzyżowic: Józef Przybyłek, lat 27, Ignacy Mańka, lat 27, Jan Białas, lat 19, bracia Flakowie, Antoni, lat 29 i Bronisław, lat 23, Izydor Flak, lat 21, Hieronim Flak, lat 25, Blesław Nowak, l. 23, Konstanty Nowak, lat 25, Bolesław Dudkiewicz, lat 25 i Stanisław Przybyłek, lat 22 oraz 20-letni mieszkaniec Sosnowca, Stefan Jasicki (ul. Piłsudskiego 31).

Za udział w bójce, w której poniósł śmierć śp. Dudkiewicz, sąd skazał na dwa lata więzienia Józefa Przybyłka, Ignacego Mańkę, Jana Białasa, Antoniego Flaka, Bronisława Flaka i Stefana Jasickiego. — pozostałych uniewinnił, wobec braku dostatecznych przeciwko nim dowodów winy.

Połowę kary pozbawienia wolności darowano skazanym na zasadzie amnestii.

PODCHMIELONY NAGUS NA ULICY W SOSNOWCU.

Na ulicy Ciepłej w Sosnowcu olbrzymi popłoch wywołało ukazanie się nawpół ubranego pijanego mężczyzny, który z tasakiem w ręku napastował przechodniów. Zawezwana policja po krótkiej walce obezwładniła pijaka, którym okazał się Stanisław Gajda (Sosnowiec, Rybna 7).

Awanturnik stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu i skazany został na trzy miesiące więzienia z zawieszeniem kary na okres dwuletni.

——oOo——

NAUCZYCIELE NA FUNDUSZ UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Związek Nauczycielstwa Polskiego rozpoczął wśród swoich członków zbiórkę na Fundusz Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na ostatnim walnym zjeździe delegatów związku wyznaczono składkę na ten cel dla każdego nauczyciela w wysokości 6 proc. poborów. Suma ta ma być wpłacona w ciągu 2 lat. Pierwsza rata w wysokości 23 tys. zł. została już przekazana przez zarząd główny Zw. Nauczycielstwa Polskiego Naczelnemu Komitetowi uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

——((X))——

INŻ. WALIGÓRSKI DYREKTOREM UBEZPIECZALNI W ŁODZI.

Jak się dowiaduje Agencja „Echo" p. minister Kościałkowski podpisał wczoraj nominację inż. Waligórskiego na stanowisko naczelnego dyrektora Ubezpieczalni Łódzkiej. Dyr. Waligórski kierował już kilkakrotnie placówkami ubezpieczeń a między innymi był komisarzem zarządzającym Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

Odprawa komendantów

Związku Rezerwistów w Zagłębiu

Zarząd Powiatowy Związku Rezerwistów przeprowadził lustrację w kołach Z. R. na terenie powiatu będzińskiego, uzgadniając wszystkie czynności poszczególnych referentów z zarządzeniami i przepisami wydanymi przez zwierzchnie władze Na lustracjach stwierdzono, że działalność kół Z. R. rozwija się coraz lepiej, młodsze roczniki rezerwistów napływają chętnie do kół, w których biorą żywy udział przez korzystanie z świetlic, gdzie odbywają się odczyty, pogadanki, wykłady itp.

Zarząd Powiatowy Z. R. opierając się na nowowydanym statucie wydał okólnik do wszystkich kół Z. R. podając termin nowych wyborów zarządów kół, które odbędą się od dnia 2 listopada br. i muszą być zakończone do dnia 30 stycznia 1937 r. Zarząd powiatowy wydeleguje swego przedstawiciela na każde walne zebranie kół Z. R.

Dnia 27 bm. odbyła się w domu społecznym w Sosnowcu odprawa komendantów Z. R., na którą przybyli wszyscy komendanci kół z powiatu będzińskiego.

W odprawie wziął udział komendant okręgu śląskiego Z. R. kpt. Marian Kijan który w dłuższym przemówieniu wygłosił referat o idei i znaczeniu Związku Rezerwistów dla państwa.

Na odprawie komendanci kół zdawali sprawozdania z całorocznej pracy, która w znacznym stopniu wykazuje poprawę.

Na odprawie otrzymali komendanci kół nowy program zajęć i szereg wskazówek, celem wzmocnienia działalności związku.

Na stadionie miejskiego P.W. i W.F. odbyły się eliminacyjne zawody strzeleckie w których 1-sze miejsce zdobył zespół z koła Z. R. Ząbkowice, II-gie miejsce koło Z. R. Milowice, III-cie miejsce koło Z. R. Dębowa Góra, IV-te miejsce koło Z. R. Środula, V-te koło Z. R. Strzemieszyce, VI-te miejsce koło Z. R. Klimontów, pozostałe koła uzyskały dalsze miejsca.

Równocześnie odbyły się zawody lekkoatletyczne, w których I-sze miejsce zdobył zespół koła Z. R. Środula, II-gie miejsce Milowice, III-cie miejsce Grodziec, IV-te miejsce Czeladź, V-te miejsce Sosnowiec - śródmieście i VI-te miejsce Pogoń.

Po zawodach wręczono I-szą nagrodę przechodnią — puchar okręgowego Związku Legionistów zespołowi z koła Z. R. Środula oraz pozostałym kołom dyplomy.

Komisję sędziowską stanowili profesor Korwin - Olszewski i prof. Jakiemow.

Z CZELADZI

(c) **DOM LUDOWY I LIGA OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA** w dniu 3 października br. urządzają zabawę taneczną w sali klubu T-wa Saturn o godz. 20 wieczorem. Wejście za zaproszeniami. — Orkiestra doborowa. Tani bufet na miejscu.

—x—

Król przestworzy pokonany przez rybę

Na jednej z rzek niemieckich widziano w tych dniach zaciętą walkę orła-rybołowa ze szczupakiem. Szybujący nad rzeką piękny okaz orła opuścił się nagle z szybkością błyskawicy na wodę i wpił swe szpony w dużego szczupaka, po czym, uderzając powietrze szeroko rozwartymi skrzydłami, usiłował wzbić się w przestrzeń ze swą zdobyczą. Szczupak jednak okazał się tak ciężki i tak mocno opierał się swemu wrogowi, że udaremnił wysiłek orła.

Niemal pół godziny trwała ta rozpaczliwa walka podczas której orzeł starał się wzbić w powietrze, a szczupak — dać nurka. Wreszcie szczupak osiągnął przewagę i zanurzył się pod wodę, pociągając za sobą znużonego orła, który nie był już w stanie wydobyć swych szponów z ciała ryby.

Wkrótce potem orzeł i szczupak znów wypłynęli na powierzchnię rzeki, ale już nieżywi. Szczupak wskutek ran zadanych mu szponami orła, a orzeł utopiony przez szczupaka.

Z ZAWIERCIA

Sam się postrzelił

a złożył fałszywe doniesienie

Przed kilku dniami około godziny 10 wieczorem w ogrodzie należącym do folwarku „Framulka" gminy Pińczyce, pow. zawierckiańskiego ,rozległ się strzał. Na drugi dzień rano posterunek policji w Myszkowie został powiadomiony, że w ogrodzie tym przez nieznanego sprawcę postrzelony został niejaki Jan Wójcik, pilnujący ogrodu.

Wszczęte dochodzenie policyjne nie mogło w żaden sposób ustalić, kto mógł dokonać owego tajemniczego postrzelenia.

W końcu okazało się, że Wójcik postrzelił się sam z bezprawnie posiadanego uciętego karabinu rosyjskiego.

—ooo—

(z) ZANIEPOKOJENIE WŚRÓD ROBOTNIKÓW FABRYKI HULCZYŃSKIEGO. Dyrekcja fabryki Hulczyńskiego w Zawierciu, niedawno uruchomionej, prowadzi wśród robotników akcję za wprowadzeniem 10-godzinnego dnia pracy.

Jak się dowiadujemy, sekretarz związku metalowców p. Anger ma złożyć w inspektoracie pracy protest przeciwko zamierzeniom dyrekcji.

(z) **KRADZIEŻ GĘSI.** Nocy wczorajszej nieznani sprawcy dokonali włamania do komórki Dawida Rusinka (Rynek 26), skąd skradli 16 gęsi, których wartość oblicza poszkodowany na 64 zł. Sprawcy dostali się do komórki za pomocą urwania kłódki.

Z OLKUSZA

O los 220 junaków

w pow. olkuskim

W ostatnich dwuch dniach bawił w olkuskim na inspekcji ochotniczych drużyn robotniczych, delegat wojewódzkiego Funduszu Pracy p, Dudziński, który wraz z wiceprezesem Zw. Strzeleckiego p. Swolkieniem i sekretarzem pow. komitetu Funduszu Pracy p. Podworskim zwiedzili szczegółowo wszystkie ośrodki pracy, prowadzone przez pow. komitet i Zw. Strzelecki.

We wszystkich ośrodkach, tj. w Ogrodzieńcu, Bolesławiu, Pilicy i Olkuszu, w których przebywa ogółem 220 junaków, rekrutujących się z młodzieży najbiedniejszej i pozbawionej literalnie środków do życia, delegat stwierdził b. dobry stan drużyn, oszczędną gospodarkę i celowość akcji.

Wobec przydzielenia funduszów na prowadzenie ośrodków pracy tylko do 1 go grudnia br., a co za tym idzie pozostawienia młodzieży jej własnemu losowi na okres dalszy, pow. komitet czyni usilne starania o utrzymanie ośrodków również i w okresie zimowym.

Nie mniejszą troską komitetu jest zaopatrzenie junaków w ciepłą bieliznę i pia szcze podczas chłodów, które dają się już we znaki przez nagłą zmianę temperatury

—((x))—

(o) **OSOBISTE.** Dyrektor szpitala powiatowego w Olkuszu, dr. Łapiński objął urzędowanie w dniu wczorajszym po urlopie odpoczynkowym i chorobie.

(o) **SKANDALICZNY WYBRYK MAJSTRA.** W czasie sprzeczki z jednym z robotników drożdżowni w Pilicy, majster tej fabryki Grzegorz Mironowicz, prawosławny (białorusin), spoliczkował robotnika, dopuszczając się jednocześnie zelżenia narodu polskiego przez wyrażenie: „Ty polska świnio typowa".

Mironowiczem zajął się już p. prokurator i policja.

(o) **NOWE WŁADZE ZWIĄZKU RZEMIEŚLNICZEGO W PILICY.** Onegdaj odbyło się w Pilicy walne zgromadzenie członków zw. rzemieślników chrześcian pod przewodnictwem p. W. Fabjańskiego.

Poza sprawami związkowymi, został wybrany nowy zarząd związku, w skład którego weszli pp.: Jan Guzik — prezes, Stanisław Drążkiewicz i Winc. Fabjański — wiceprezesi, Wład. Staśko, Antoni Kamiński, Antoni Kosowski, Bronisław Bednarski, Franciszek Skibka i Wład. Cupiał — członkowie.

(o) **ZWIASTUN ZIMY.** W dniu wczorajszym rano spadł w olkuskim śnieg, który około południa stopniał.

(o) **DO SĄDU ROZJEMCZEGO** do spraw łowiectwa w Żarnowcu zostali delegowani: sekretarz gm. Żarnowiec, p. Stołucki i radny p. Józef Sęk z Woli Libertowskiej.

(o) **OKRADZENIE SKLEPU.** Onegdajszej nocy nieznani narazie sprawcy przy pomocy wywiercenia drzwi świdrem i usunięcia zamku, dostali się do sklepu spożywczego Wojciecha Flakowskiego, skąd skradli towaru ogółem na ok. 300 zł.

Za drobne 3 złotowe składki członkowskie, Polski Czerwony Krzyż prowadzi około 200 instytucyj własnych w całym kraju, szkoli pielęgniarki i drużyny ratownicze, organizuje doraźną pomoc sanitarną.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

POWIEŚĆ

358.

— Ja nie jestem Elizą Perrin... Nazywam się Joanna Fortier... ty dobrze wiesz o tym. Dość tych komedii. Poznałeś mnie u adwokata Jerzego Darier!.. Jestem Joanną Fortier... twoją ofiarą!.. Joanną Fortier, skazaną za twoje zbrodnie!

— Jedno słowo więcej... a zadzwonię i każę cię stąd wypędzić — zawołał Garaud w uniesieniu.

— Dzwoń więc... nędzniku! Jeśli zadzwonisz, nadejdą... a wtedy powiem twej służbie kim ja jestem i kim ty jesteś!

— Milcz!

— Nie! milczeć nie będę, nie!.. Po twojej i twego wspólnika denuncjacji, szukają mnie i śledzą. Przyszłam do ciebie, ażeby policja razem nas oboje zabrała. Będąc aresztowanym, będziesz musiał przyznać, żeś ty jest sprawcą potrójnej zbrodni w Aflortville i że następnie chciałeś zabić mą córkę Łucję i mnie zamordować!

Garaud chciał odpowiedzieć. Nie zdołał.

Drzwi się nagle otwarły i Maria, chwiejąca się i jak śmierć blada w progu stanęła.

— Co się tu dzieje mój ojcze? — zapytała przygasłym głosem — słyszę jakiś gwar i hałas...

— Dziecię ukochane — rzekł — usiłując wyprowadzić ją z gabinetu — odejdź!.. oddal się co prędzej!.. Ta kobieta jest obłąkana... Ona mi ubliża .. unosi się... grozi!..

— Zatem mój ojcze, trzeba służących przywołać. Niech przyjdą i niech ją stąd wyprowadzą.

— Niech przyjdą... czekam! — odpowiedziała Joanna.

— Kto pani jest? — pytała Maria, zbliżając się ku niej.

— Zapytaj o to twojego ojca... odparła roznosicielka.

— Co chcesz? Po co tu przyszłaś?

— Chcę aby jego wraz ze mną aresztowano i osądzono.

— Widzisz, że ona jest obłąkana! — zawołał Harmant.

— Ha! nie śmiesz przywołać służby na pomoc — wołała Joanna, zwracając się do milionera. — Jedno z nas dwojga obawia się... a tą jednostką ty jesteś...

— Lecz zadzwoń, ojcze... zadzwoń — wołała Maria z obawą.

Harmant stał niemy i osłupiały.

— Czemu nie dzwonisz? — pytała Maria ze zdumieniem.

Joanna wybuchnęła szyderczym śmiechem.

— Ha! ha! ha! wszak powiedziałam, że on się boi!..

— A więc ja zadzwonię! — wyrzekło dziewczę, biegnąc w stronę kominka.

— Nie... nie! — wyjąknął nędznik, zatrzymując ją gestem — proszę... nie czyń tego... nie dzwoń!

Maria zwróciła się ku ojcu.

— Dlaczego dzwonić mi nie pozwalasz?

— Ja ci odpowiem na to — rzekła Joanna. — On nie chce, ażeby służący dowiedzieli się, że Paweł Harmant, milioner, jest Jakóbem Garaud, złodziejem, podpalaczem, mordercą.

— Milcz nieszczęśliwa... milcz! — krzyknął, chwiejąc się przemysłowiec.

Joanna nie zważając na to, mówiła dalej:

— Po dwudziestu jeden latach ciemni i bezkarności, wie, iż światło błyśnie nareszcie, że sprawiedliwość pochwyci go w swe ręce, lęka się na tem i drży!

— Milcz! miej litość nad moją córką!..

— A ty... miałżeś litość nade mną? —miałżeś ją nad moimi dziećmi? — mówiła roznosicielka. — Wszak dzięki tobie dowiedziały się one, że matka ich jest zbrodniarką! Chcę zatem, ażeby i twoja córka, którą oszukiwałeś od dawna, dowiedziała się dziś kim jesteś... Chcę, ażeby wiedziała, że moje jedyne dziecię oddawszy pod nóż mordercy, swego wspólnika, chciałeś zabić następnie doprowadzeniem do rozpaczy.

— Milcz... milcz!.. — powtarzał Harmant, zsiniały z gniewu, przyskakując ku Joannie z zaciśniętymi pięściami — milcz... albo...

Maria rzuciła się pomiędzy niego a przybyłą, skończyć mu nie dozwalając.

— Ja chcę, ażeby ta kobieta mówiła! — zawołała stanowczo. — Wszelka gwałtowność jest tu niewłaściwa; jeśli kłamie, ty jej odpowiesz!

Poskromiony iskrzącym i dumnym spojrzeniem swej córki, czując się obok tego zgubionym bez odwołania. Garaud upadł na fotel bezwładnie.

Joanna Fortier mówiła:

— Przed dwudziestu jeden laty ten człowiek popełnił trzy zbrodnie, ukradł, podpalił i zamordował, dołączywszy do nich najnikczemniejszą ze wszystkich być może, gdyż kazał uwierzyć w swą śmierć bohaterską, pozwoliwszy, by mnie osądzono za jego własne występki; po czym pokryty krwią swej ofiary, przybrał fałszywe nazwisko i zaślubił twą matkę.

— Milcz... milcz! — krzyknął, zrywając się milioner.

(c. d. n.)



207.

— Dzisiaj natychmiast rozpoczynam moje poszukiwania — rzekł Flogny.

Rozmowa, jaką przytoczyliśmy, między agentem i naczelnikiem policji, miała miejsce w przed dzień bytności Misticota u Agostiniego.

Flogny, przywdziawszy ubiór mieszczanina, nie mając nic w całym swym zachowaniu się coby mogło w nim zdradzić policjanta, udał się wprost z prefektury do Palais-Royal aby dowiedzieć się co rychlej, kto sprzedał szarfę owemu podrobionemu komisarzowi. Wszedł do jednego ze składów dekoracyj i oznak służbowych, tak cywilnych, jak i wojskowych, w którego oszklonej wystawie bogato porozkładane one były.

Ukazawszy kartę inspektora, stawił pytania, na które odpowiedziano mu rozłożeniem wielkiej księgi handlowej oraz bieżącego skorowidza sprzedaży.

Ze ścisłego przeglądu tychże wykazało się, że żadna szarfa komisarza nie została sprzedana w tym sklepie w ciągu miesiąca przed spełnieniem dramatu na ulicy Joubert.

Flogny udał się następnie do drugiego i trzeciego sklepu, wszak również i tu bez skutku.

Nie zniechęcony tym, wszedł do czwartego, gdzie znowu przedstawiwszy swą kartę, rzekł do kobiety siedzącej za kontuarem:

— Pani zapewne słyszała o tajemniczej zbrodni spełnionej na ulicy Joubert?

— O podróżnym, uwiezionym przez przebranego komisarza, nieprawdaż?

— Tak właśnie. Owóż ów człowiek, przebrany za komisarza, miał na sobie szarfę trójkolorową, jako oznakę nadającą mu prawo do pełnienia przynależnych czynności, chciałbym więc wiedzieć czy ta szarfa nie była przypadkiem u pani kupiona?

— A w jaki sposób pan dowie się o tym?

— Porównując datę sprzedaży z datą spełnienia zbrodni.

— Kiedy ta zbrodnia spełniona została?

— W dniu 16 zeszłego miesiąca.

— Zaraz zobaczę w skorowidzu bieżącej sprzedaży.

Tu otworzyła rejestr, przeglądając go.

— Ach! — zawołała nagle — może to będzie... to właśnie!..

Flogny zadrżał.

— Na dwa dni przed tym — zawołał. — Sprzedana więc tu została szarfa w dniu czternastym?

— Czytaj pan... Ja sama ją to sprzedałam. Zapisano:

„Szarfa trójkolorowa dla komisarza policji... 28 franków".

— Nazwisko kupującego?

— Sprzedałam ją bez zapisania nazwiska.

XXVI.

— Ale dlaczego — rzekł agent — zapisała pani: dla komisarza? Wszakże merowie i adjunkci noszą zupełnie podobne do tych, jakich używają komisarze?

— To prawda — odpowiedziała kupcowa — nakreśliłam na prędce w skorowidzu podane mi wyrazy przez kupującego.

— Pomiędzy datą 14 a 16 zeszłego miesiąca, czy pani sprzedawała komu inne szarfy?

— Nie panie — odpowiedziała kobieta po sprawdzeniu rejestru.

— A na kilka dni przedtem?

— Również szarf nie sprzedawałam.

— Zachowała pani w pamięci postać kupującego?

— Pamiętam go doskonale jak dziś, mimo, że dwa miesiące upłynęły od tej sprzedaży... a pamiętam z przyczyny pewnego drobnego szczegółu..

— Jaki to szczegół? — pytał Flogny z nietajonym zadowoleniem.

— Ów kupujący szarfę kłopotał się nie wiedząc w jaki ją sposób związać, z której strony końce spuścić należy z prawej, czy z lewej? Otóż by go nauczyć, sama ją na nim przewiązałam, po czym ułożywszy ją zawinęłam w paczkę, którą zabrał ze sobą.

— Skoro tak — rzekł agent, dobywając notatnik i przygotowując się do zapisywania — może mi pani zechce podać rysopis wspomnianej osobistości...

— Chętnie. Zdaje mi się, iż go widzę przed sobą.

— Jak więc wyglądał?

— Był to mężczyzna wysokiego wzrostu, kształtnie zbudowany, ciemnej cery twarzy, z czarnymi oczyma i brodą starannie wygoloną.

— W jakim wieku?

— Mógł mieć około dwudziestu ośmiu lat najwyżej.

— Ubiór?

— Ubrany był nader elegancko, lecz skromnie.

— Zdawał się być francuzem?

— Mówił biegle po francusku, lecz z lekkim angielskim akcentem, tak mi się przynajmniej zdawało.

— Zatem cudzoziemiec — mruknął Flogny — byłem tego pewny... Ach! ów nabywca tej szarfy jest właśnie człowiekiem, który uplanował i wykonał zbrodnię. Podany jednak przez panią rysopis może się nadać dla pięćdziesięciu na sto osób... Żadnej szczegółowej wskazówki oprócz angielskiego akcentu.. żadnego nazwiska... a to rzecz tak ważna!..

— Mogłam jedynie powiedzieć panu to, o czym wiedziałam.

— Dziękuję pani najuprzejmiej. Zanotowałem wszystko szczegółowo. Do mnie należą dalsze poszukiwania.

Tu Flogny wyszedłszy na ulicę rozmyślać począł nad szczupłymi wskazówkami jakie otrzymał.

— Ów przebrany komisarz — myślał sobie idąc — który się przedstawił w Indyjskim hotelu, mówił, jak mnie tam objaśniono, najczystszą francuszczyzną, bez żadnego obcego akcentu; nie on więc kupował tę szarfę, ale któryś z towarzyszących mu wspólników, jeden przebrany za policyjnego agenta, siedzący w powozie, drugi na koźle jako woźnica... Będę miał sprawę z nader zręcznymi łotrami! Każdy inny zniechęciłby się, lecz nie ja! Muszę wpaść na ich ślady. Gdyby umknęli z Francji, pójdę ich śledzić na obczyźnie. Zresztą nie wszyscy trzej może umknęli z Paryża... może pozostał z nich który... Tego to zatem będę się starał odnaleźć... Przede wszystkim teraz trzeba mi odszukać woźnicę, który wiózł Edmunda Beraud ze stacji Liońskiej kolei do Indyjskiego hotelu A odnaleźć go muszę... chyba bym nie nazywał się Flognym. Potrzebuję schwytać morderców, albo im oddać mą skórę.

(c. d. n.)

Z KIELC

Ujęcie sprawców napadu rabunkowego na plebanię w Bejscach i w Imielinie

Policja ujęła sprawców napadu rabunkowego na plebanię w Bejscach, pow. pińczowskiego, gdzie bandyci po sterroryzowaniu służby pobili kolbą od karabinu ks. prob. Zawadzkiego, rabując 550 zł. i zegarek.

Sprawcami byli: Jan Więcek, bracia Józef i Stanisław Przytrafnik oraz Jan Rajski — wszyscy z pow. pińczowskiego, znani jako zawodowi złodzieje kilkakrotnie karani przez sądy.

W czasie rewizji znaleziono u nich karabin wraz z nabojami oraz przedmioty pochodzące z 8-miu kradzieży.

* * *

Podczas ub. nocy na plebanię w Imielnie, pow. jędrzejowskiego, za pomocą wyrwania kraty w oknie dostali się nieznani włamywacze, którzy z pokoju ks. St. Domaszewskiego skradli 200 zł. w gotówce oraz garderobę i bieliznę, wart. ok. 2.300 zł.

Policja przy użyciu psa z wydziału śledczego w Skarżysku Kamiennej doszła śladami do zagrody Kazimierza Chrzanowskiego zam. w Imielnicy, gm. Mierzwin, gdzie odnalazła ukrytą w stogach słomy skradzioną garderobę i bieliznę. W czasie dalszej szczegółowej rewizji policja znalazła ukryty w studni rewolwer wraz z nabojami, będący własnością Józefa Chrzanowskiego.

Braci Józefa i Jana Chrzanowskich policja aresztowała.

—oOo—

(k) **ZGROMADZENIE POLITYCZNE LEGIONU MŁODYCH.** W niedzielę Legion Młodych urządził w Kielcach zgromadzenie polityczne. Do zebranych w liczbie ok. 700 osób przemówił p. Janusz Brzeziński z Warszawy, po czym uchwalono i wysłano do gen. Rydza - Śmigłego rezolucję treści następującej. „Społeczeństwo miasta Kielc, zebrane na zgromadzeniu politycznym, zwołanym przez Legion Młodych melduje Ci Panie Generale, że chce pod Twoimi rozkazami stanąć do budowy wielkiej, potężnej i sprawiedliwej Polski".

(k) **ZUCHWAŁY NAPAD.** We wsi Domaszowice pod Kielcami 6-ciu uzbrojonych w laski i noże napastników zatrzymało jadących furmanką do Kielc Dawida Białkowskiego i trzech innych kupców żydowskich. Napastnicy po pobiciu jadących laskami, zażądali od nich wydania pieniędzy, grożąc im zabójstwem. Kupcy pozornie zgodzili się wydać pieniądze, lecz woźnica podciął konie i zdołał zbiec przed ścigającymi go napastnikami, którzy spotkawszy na drodze Fiszla Godę i Mordkę Zylberborga napadli na nich, bijąc ich laskami i żądając wydania pieniędzy.

Policja zarządziła za napastnikami pościg i 5-ciu z nich ujęła. Są to mieszkańcy Kielc: St. Gajda, Wł. Marasek, St. Pisarczyk, T. Mazurczak i Wojciech Socha.

(k) **POŻARY.** W majątku Tomasza Karskiego, w Nieznajowicach, pow. włoszczowskiego, z nieustalonej narazie przyczyny wybuchł pożar, który strawił dom murowany, wartości 40.000 zł.

Ponadto w folwarku Bałków, pow. włoszczowskiego, pożar zniszczył stodołę wraz z tegorocznymi zbiorami, stanowiącą własność Zofii Siemińskiej. Przypuszczalne straty wynoszą ok. 20.000 zł.

Trzeci pożar w pow. włoszczowskim wybuchł we wsi Damiany i strawił stodołę ze zbiorami Józefa Sygieta, wartości 8.000 złotych.

Poprawa w sutuacji gospodarczej Polski

Według danych Banku Gospodarstwa Krajowego, położenie gospodarcze Polski w lipcu i sierpniu br. przyniosło wyraźną poprawę w sytuacji gospodarczej. Poprawa ta główne swe źródło miała przede wszystkim w ożywieniu ruchu budowlano - inwestycyjnego, jak również w pewnym stopniu w zaznaczającej się poprawie rolnictwa.

Znaczne ożywienie ruchu budowlanego, jak również robót inwestycyjnych spowodowało wzrost zatrudnienia w szeregu gałęziach przemysłowych. Wzrastający zbyt na rynku krajowym przyczynił się do zwiększenia wydobycia węgla. Przemysł włókienniczy zakończywszy w lipcu dość pomyślnie sezon sprzedaży letniej przystąpił w sierpniu do produkcji na sezon zimowy, zwiększając wydatnie zatrudnienie zakładów.

Rolnictwo dzięki korzystnej tendencji na rynkach zagranicznych i dzięki wykorzystaniu kredytów zaliczkowych i zastawowych, uniknęło w roku bieżącym zwykłego po żniwach spadku cen.

Wypłacalność przemysłu i handlu poprawiła się w ostatnim czasie.

Wskutek zwiększenia się przywozu, zwłaszcza surowców zdolność handlowa została zamknięta w sierpniu saldem ujemnym w wysokości 1.6 miliona złotych.

Wyrok na adw. Hofmokl-Ostrowskiego

Wczoraj o godz. 12.40 w nocy zapadł wyrok w Sądzie okręgowym w Warszawie w sprawie adwokata Zygmunta Hofmokl - Ostrowskiego, skazanego przez I instancję na 3 miesiące aresztu, i pozbawienie prawa praktyki na okres lat 10, za znieważenie rządu w mowie obrończej.

Przez cały dzień onegdajszy trwało przemówienie oskarżonego adwokata.

Późnym wieczorem replikował prok. Żeleński.

O godz. 10 sąd udał się na naradę i w nocy ogłosił wyrok, mocą którego uznano winę adwokata Hofmokla - Ostrowskiego za udowodnioną, ale karę zmniejszono mu do 1 miesiąca aresztu, z pozbawieniem prawa wykonywania zawodu adwokackiego na okres 2 lat.

Wśród przedstawicieli palestry szeroko omawiane są skutki skazania adwokata na 2 lata pozbawienia praktyki zawodowej.

W razie utrzymania tej części wyroku w mocy, warszawska rada adwokacka wykreśliłaby adw. Hofmokl - Ostrowskiego z listy członków palestry, jako ograniczonego w prawach a następnie po upływie 2 lat skazany musiałby ponownie zabiegać o przyjęcie na listę warszawskich adwokatów.

Straszliwa katastrofa włoskiego samolotu

Włoski samolot komunikacyjny uległ wczoraj katastrofie pod Benghale wskutek zepsucia się motoru.

W kilka chwil po starcie pilot chciał zawrócić na lotnisko, lecz spadł na maszty stojącego w porcie okrętu. Uszkodzony samolot spadł w morze i zatopił się wraz z załogą. Śmierć poniosło 4-ch członków załogi samolotu i 5-ciu robotników, pracujących na masztach okrętu. Z załogi okrętu uratowany został tylko radiotelegrafista, który jest również ciężko ranny.

Tło tragedii w Istebnej

W toku dochodzenia prowadzonego, celem ustalenia nazwiska sprawcy usiłowanego zabójstwa na osobie Jadwigi Majeranowskiej w Istebnej stwierdzono, że sprawcą jest 26-letni Stefan Gruchlik z Mikołowa.

Usiłował on dokonać zabójstwa na tle powstałego między nim a Majeranowską nieporozumienia.

NIEWIERNA...

Pan Dawid Gobelin niedawno się ożenił. Ale już w tydzień po ślubie miał przykry wpadunek. Mianowicie wróciwszy na obiad do domu, zastał swą żonę w objęciach Jakóba Gliksmana.

Naturalnie pan Jakób zapiął czym prędzej mundur (odbywał właśnie służbę wojskową) i ulotnił się. A zdradzony małżonek stał pośrodku pokoju jak wryty i wzrokiem pełnym wyrzutu patrzał na swą połowicę.

— Bronia! — jęknął wreszcie. — Jak ty mogłaś zrobić mnie tego?

Za co mnie się to należało? Za moje dobre serce? Zo to, że się wyrzekłem kawalerską swobodę. Za te 3 tysiące franków, które wziąłem za ciebie w posagu, a które teraz potrzebowali spaść, z powodu czego że by twojego ojca wszyscy riabli wzięli, bo on na pewno wiedział ten bandyta o tego?

Odpowiedz mnie,, Bronia.

Czy ja zasługiwałem na taki wstyd, że by mieć do ciebie pomocnika? I kogo? Kubę Gliksmana?

Czym Kuba jest lepszy ode mnie? Że jest rudy Że ma piegów na nosie? Że nie widome kiszke go brak, którą go wycięto? I jak go nie wstyd tego łobuza zajmować się z takimi głupstwamy.

Oj Bronia, Bronia! Już nie miałaś sobie kogo wybrać?

Pani Bronia płakała rzewnie.

— Dawidek! — łkała. — Ty nie rozumiesz.

Kuba jest żołnierz. No to jak ty się możesz z nim porównać? Przecież ty jesteś cywil! Ty się nie potrafisz tak obchodzić z Bronią, jak on.

Los chciał, że tego samego dnia spotkał pan Dawid na ulicy swego rywala.

Wynikła naturalnie bójka. Spowodowało to interwencję policjanta i protokół, który zaprowadzi obu panów przed oblicze sądu grodzkiego.

ZE SPORTU

Mistrzostwa strzeleckie Polski

W Wilnie odbywają się zawody strzeleckie o mistrzostwo Polski. W konkurencji pistoletu dowolnego prowadzi Nowicki ZS 528 pkt.

W konkurencji karabinu wojskowego (trzy postawy) prowadzi sierż. Rachwał (6 p, s. p.) — 477 pkt. przed ppkł. Stawarzem (KOP) — 476 pkt.

W konkurencji pistoletu automatycznego wojskowego na czele znajduje się Wojtowicz (PPW).

W konkurencji strzelania z karabinku sportowego (postawa leżąca) prowadzi sierż. Kisielewicz (WKS — Centr. Piechoty) — 391 pkt.

W konkurencji karabinka sportowego (trzy postawy) prowadzi Piątkowski (KS. Kadra) — 1.071 pkt.

W konkurencji karabinu wojskowego prowadzi kpt. Lewiński (ZS. Lublin).

W konkurencji z karabinu wojsk. do wol. prowadz por. Matuszczak (WKS Kielce) — 520 pkt.

W konkurencji karabinka sportowego (postawa stojąca): 1) Lipiński (ZS Warszawa Północ) — 363 pkt.

W konkurencji pistoletu wojskowego. 1) Sompoliński (1 p. w.) — 164 pkt.

W konkurencji pistoletu wojskowego z poz. stojącej na czele znajdują się mjr. Kirkin (KOP).

Reprezentacja piłkarska Polski na mecz z Danią

Kapitan związkowy PZPN. p. Kałuża ustalił w poniedziałek ostateczny skład piłkarskiej repr. Polski na niedzielny mecz z Danią w Kopenhadze ,a mianowicie Albański, Martyna, Szczepaniak, Kotlarczyk II, Wasiewicz, Dytko, Piec. God, Szerfke Wilimowski, Wodarz, Rezerwowi — Tatuś, Gałecki, Góra, Matjas.

Duński Zw. piłkarski nadesłał do P. Z. P. N. w poniedziałek pismo, w którym zawiadamia, że sędzią meczu będzie p. Foters (Niemcy). Zarząd PZPN. wyraził już na to swą zgodę.

Wyjazd nastąpi we czwartek 1 października z Katowic przez Bytom i Berlin.

—ooo—

„ZAGŁĘBIANKA" WYCOFAŁA Z MISTRZOSTW DRUŻYNĘ JUNIORÓW.

Jedno z miejscowych pism podało wiadomość, jakoby „Zagłębianka' z Będzina wycofała z mistrzostw A-klasy Zagłębia swą drużynę. Wiadomość ta jest zupełnie nieprawdziwa, gdyż zarząd „Zagłębianki" wycofał z rozgrywek jedynie drużynę juniorów, ponieważ ze względu na małą ilość drużyn biorących udział w mistrzostwach juniorów, rozgrywki te nie przynoszą właściwie żadnej korzyści.

OSTATNIE KONKURENCJE LEKKO-ATLETYCZNE O MISTRZOSTWO POLSKI.

W najbliższą niedzielę (4 października) odbędą się ostatnie konkurencje o mistrzostwo Polski w lekkoatletyce.

W Warszawie na boisku w parku im. Paderewskiego rozegrany zostanie chód na 50 klm. o mistrzostwo Polski.

W Krakowie na stadionie miejskim odbędzie się 5-ciobój panów o mistrzostwo Polski.

W Sosnowcu na stadjonie miejskim ma się odbyć wreszcie 5-ciobój pań o mistrzostwo Polski.

PIŁKA NOŻNA W PODOKRĘGU CZĘSTOCHOWSKIM.

Mistrz. kl. A. Turyści — Wiktoria 3.0 (0.0). Sensacyjne zwycięstwo Turystów, dla których bramki zdobyli. Matuszewski, Karczmarski i Siwek. Sędzia p. Piotrowski

Mistrz. kl. B. Błękitni — 4 SMP. 4.0 (2:0) Raków — Admira (Częstochowa) 5:1 (1:0), Makabi — Orlę 3:2 20 minut przed końcem meczu publiczność wtargnęła na boisko, wskutek czego mecz przerwane. Wiktoria II — Brygada II 3:1 (1:1) Skra — Częstochówka 3:6 w. o., Wysoka (Łazy) — Częstochówka 2:2 (1:0).

Mecz o mistrz. A klasy podokręgu: Myszków — Skra 0:3 (0:1).

NOWY REKORD ŚWIATA W BIEGU NA 15 KLM.

Znany biegacz fiński zwycięzca 3 klm. z przeszkodami na igrzyskach olimpijskich w Berlinie, Isohollo zaatakował rekord światowy na 15 kilometrów. Rekord na tym dystansie należał do Nurmiego i wynosił 48.49.6 m., a ustanowiony był jeszcze w roku 1928.

Próba Isohollo przyniosła pomyślny rezultat. Uzyskał on znakomity czas 46,45,4 min.

Jak wiadomo, doskonały biegacz fiński ma w najbliższym czasie startować w Warszawie i Katowicach.

× **REKORD BRAMEK STRZELCÓW LIGOWYCH** przedstawia się następująco: 14 bramek — Peterek (Ruch), 13 — Wilimowski (Ruch), 10 — Lewandowsko ŁKS Kryszkiewicz (Warta), Pazurek I (Garbarnia), 8 — Herman (Dąb), 7 — Szerfke (Warta), Wolski (ŁKS), Keszner (Dąb), 6 —Król (ŁKS), Wypijewski (Legia), Skóra (Garbarnia), 5 — Pazurek II (Garbarnia, Porowski (Pogoń), Szwarc Gendera (Warta), Wosarz, (Ruch), Łyko (Wisła)

× **MECZ TENISOWY POLSKA — JUGOSŁAWIA.** W dn. 3 — 5 października w Belgradzie rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Jugosławia. Drużyna polska wyjeżdża w składzie: Tarłowski, Hebda, Toczyński.

Barw jugosłowiańskich bronić będą: Puncec, Pallada, w singlu i para Miiu wzgl. Radovanovic) — Pallada w grze podwójnej. Ze strony polskiej Tarłowski Hebda zagrają w singlu, a para Hebda-Toczyński w doublu.

× **MISTRZOSTWA HOKEJOWE ŚWIATA.** Do hokejowych mistrzostw świata, które odbędą się w dniach 17—27 lutego 1937 r. w Anglii w miejscowości Wembley, zgłosiło się dotychczas 13 państw.

Poza gospodarzami, którzy bronią tytułów mistrza świata, Europy i Olimpiady, startować mają reprezentacje Niemiec, Ameryki, Kanady, Szwajcarii, Francji. Polski, Węgier, Austrii, Czechosłowacji Włoch, Japonii. Rumunii, Norwegii, Holandii i Belgii.

Wesoły Kącik

DOSZEDŁ DO ROZUMU.

W sześć miesięcy po ślubie pierwsza sprzeczka małżeńska.

— Jesteś niedobry!

— Ja?

— Tak, ty ,ty! Paskudny! Nie kochasz już mnie wcale!

— Ja ciebie nie kocham? Ależ, złoto, skąd to przypuszczenie?

— Bo gdy dawniej płakałam, pytałeś mnie zawsze o powód, a teraz nie.

— Masz rację. Przestałem pytać. Bo te pytania zbyt wiele mnie kosztowały.

NA ŁOŻU ŚMIERCI.

Izydor Teitelbaum leży na łożu śmierci. Bolejąca małżonka ,sądząc, że to jest jego ostatnia chwila, chce mu miłośnie przymykać powieki. Na to Izydor słabym głosem:

— Wiesz, Salciu, umrzeć to ja umrę, ale zmusić się do tego nie dam.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1-a. Redaktor odp. Tadeusz Lipski